Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Wydanie B.

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

Rok III | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42. Telefon międzymiast. 36-00. Sekretariat redakcji 19-07. Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12 | Wtorek, dnia 18 marca 1947 r. | Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140. Konto bież. Bank Gosp. Spółdz., Bydg., konto 8086. Konto bież.: Bank Zw. Spółek Zar. w Bydgoszczy | Nr 75

Armia francuska

PARYŻ (obsł. wł). Komisja finansowa francuskiego Zgromadzenia Narodowego wyraziła swą zgodę na stałe utrzymywanie pod bronią 452 tysięcznej armii francuskiej. Z cyfry tej 350.000 wojska przypada na Francję i Afrykę Północną 82.000 na Indonezję, a 20.000 na różne kolonie zamorskie.

320 mil. oszczędności

WARSZAWA (obsł. wł.). Wprowadzone ograniczenia kartkowe przez wyłączenie pewnych kategorii pracowników od pobierania kart żywnościowych, przyczynią się do zwiększenia oszczędności o 320 milionów zł miesięcznie. Ogółem wyłączono 200 tys. osób z korzystania z kart I kategorii, 300 tys. z drugiej kategorii i 100 tys. z kart dziecięcych. Z dniem 1 kwietnia br. wprowadzone będą dalsze ograniczenia przez cofnięcie aprowizacji dla domów wypoczynkowych, wszelkiego rodzaju kursów i zjazdów.

Konferencja moskiewska przechodzi do omówienia sprawy odszkodowań

Mołotow przeciw federacji Niemiec

Uwagi ministra Bidault o konieczności emigracji Niemców z zachodnich stref, — Strefa angielska najgęściej zaludnionym obszarem Niemiec. Projekt Wyszyńskiego powołania specjalnej komisji dla spraw repatriacji uchodźców. — Brak porozumienia w obradach zastępców min. spraw zagr.

MOSKWA (obsł. wł.). Tematem obrad ostatniego posiedzenia była sprawa uchodźców i wysiedleńców. Min. Bidault wykazał, że przeludnione Niemcy mogą się stać niebezpieczne dla pokoju światowego, bo ponowią żądania tzw. „przestrzeni życiowej". Delegacja francuska domaga się przyspieszenia repatriacji z Niemiec. Ponadto należałoby faworyzować emigrację Niemców. Francja gotowa jest przyjąć pewną ilość ludzi, z tym, że inne mocarstwa winny uczynić to samo. Nikomu z uchodźców nie należy wydawać zezwolenia na stałe osiedlenie się w Niemczech, a dalszemu napływowi ludności do Niemiec poza przewidzianym w układzie poczdamskim — trzeba się energicznie przeciwstawić.

Bevin wyraził życzenie, aby określono termin powrotu jeńców wojennych oraz przyspieszono tempo repatriacji uchodźców z Niemiec. Ze strefy brytyjskiej powróciło do krajów ojczystych dotychczas ogółem 2 miliony osób. Pozostaje jednak jeszcze 230.000 osób, w tym 100.000 Polaków, którzy zdaniem Bevina nastręczają najwięcej kłopotów, nie chcąc wrócić

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Zatarg między Francją i Bułgarją

Wycofanie francuskiego przedstawiciela dyplomatycznego

PARYŻ (obsł. wł.). Rząd francuski zerwał stosunki dyplomatyczne z Bułgarią i wydalił z Francji 2 korespondentów pism bułgarskich. Posunięcia te pozostają w związku z zajściami w Sofii, pobiciem posła francuskiego i wydaleniem korespondenta francuskiego z Bułgarii.

EAM manifestują w Atenach.



Przed rezydencją Komisji ONZ przebywającej w Atenach, dla zbadania sytuacji politycznej w Grecji, odbyła się wielka manifestacja zwolenników EAM. Liczne transparenty niesione przez demonstrantów głoszą hasła opuszczenia Grecji przez wojska angielskie i rozwiązania parlamentu.

Katastrofa samolotu w Alpach

Zginęło 18 pasażerów i obsługa — Śnieg zasypał rozbity samolot Ekspedycja ratunkowa bezsilna

PARYŻ (obsł. wł.). W Alpach francuskich w odległości 50 km na południe od Grenoble rozbił się samolot francuskich linii lotniczych „Air France", który leciał z Nicei do Paryża. Samolot zawadził o wierzchołek góry Mauchebrill na wysokości 2.289 m. Aparat uległ rozbiciu, wywołując jednocześnie oberwanie się lawiny. W katastrofie zginęło 18 pasażerów i 5 członków załogi. Szczątki samolotu leżą rozrzucone na stoku góry. Ciała zabitych pasażerów pokryte są warstwą śniegu grubości 30 cm. Na razie ekspedycja ratunkowa nie może zbliżyć się do miejsca katastrofy, gdyż istnieje obawa obsunięcia się nowej lawiny.

Z pobytu delegacji ZSRR w Wielkiej Brytanii

LONDYN (obsł. wł.). Bawiąca w Moskwie delegacja Najwyższej Rady ZSRR wzięła udział w przyjęciu, na którym obecni byli wszyscy wybitni uczeni i artyści angielscy. Członkowie delegacji mieli okazję porozmawiania ze specjalistami badań nad energią atomową, wynalazcą radaru i wynalazcą penicyliny.

„Greckie nadzieje" Trumana

WASZYNGTON (obsł. wł.). W odpowiedzi na depeszę dziękczynną premiera greckiego Maximosa, prez. Truman wyraził przekonanie, że ci obywatele greccy, którzy chwycili za broń, skorzystają obecnie z amnestii, którą rząd grecki ofiaruje wszystkim za wyjątkiem pospolitych zbrodniarzy. Partyzanci winni odnieść się z jak największym zaufaniem do rządu.

W Waszyngtonie trwają nadal ożywione narady na temat projektu prez. Trumana odnośnie udzielenia pomocy Grecji i Turcji..

WASZYNGTON (obsł. wł.). Rzecznik amerykańskiego min. spraw zagr. podał do wiadomości, że prez. Truman zamierza wysłać do Grecji inżynierów i innych rzeczoznawców technicznych, którzy dopomogliby Grecji w odbudowie. Prezydent zapowiedział, że pomoc udzielona będzie Grecji we wszystkich dziedzinach.

Współpraca wojskowa polsko-czeska

PRAGA (obsł. wł.). Czechosłowacki min. obrony narodowej gen. Svoboda, oświadczył w wywiadzie prasowym na temat traktatu polsko-czechosłowackiego, że wkrótce nastąpi wymiana attachés wojskowych między obydwu państwami. Traktat nie zawiera specjalnych klauzul wojskowych, jednak na wypadek zagrożenia jednej ze stron, przez Niemcy obie armie będą ze sobą współpracowały. Niebawem przybędzie do Pragi polska misja wojskowa dla omówienia zagadnień wojskowych interesujących obydwa kraje.

Dokąd zmierza Winston Churchill

Historia przechodzenia władzy w Anglii z rąk jednej partii w ręce opozycji jest bardzo charakterystyczna i pouczająca. W Wielkiej Brytanii partie rządzące rzadko wykazywały tendencje wykorzystania swojej uprzywilejowanej pozycji do narzucenia monopartyjnej dyktatury narodowi. Parlament angielski odcinał się zawsze pozytywnie od praktyk w innych krajach, w których partie monopolizowały w swoim ręku władzę i usiłowały wytępić każdy odruch chociażby nawet twórczej opozycji. Zmieniały się więc rządy w Anglii stosownie do wzrostu lub spadku popularności tradycyjnych partii.

Jednakże prawie nigdy dotąd partia rządząca nie miała tak wielkiej przewagi w Izbie Gmin, jaką posiada obecnie Partia Pracy nad konserwatystami i liberałami włącznie. W tej sytuacji rola opozycji staje się raczej formalna, bo praktycznie nie może ona przeciwstawić się żadnemu wnioskowi rządu. Wytworzyła się nawet ostatnio praktyka, utrudniająca oddziaływanie opozycji na bieg prac parlamentarnych, polegająca na załatwianiu wszelkich sporów i krytyki ze strony posłów socjalistycznych na zamkniętych, pozaparlamentarnych zebraniach partyjnych. Przypomnieć tu można choćby okres „rebelii" 72 posłów Partii Pracy.

Mimo to istnieją sposoby, którymi opozycja może dostać się ponownie do władzy w Anglii. Król może rozwiązać parlament przed upływem terminu kadencji i zarządzić nowe wybory. Wydaje się, że opozycja brytyjska z Churchillem na czele, steruje właśnie w tym kierunku. Po głośnym wystąpieniu Churchilla w Izbie Gmin, w którym zgłosił on votum nieufności dla rządu, odezwały się nowe głosy wśród unii organizacji konserwatywnych, wzywające Churchilla, aby ostrzegł rząd Attlee przed dalszym kontynuowaniem dotychczasowej polityki i ewentualnie, jeżeli to nie pomoże, zaproponował królowi rozwiązanie parlamentu.

Te powody, o jakich mówił Churchill w parlamencie, wydają się jednak niedostateczne i zapewne król takiej decyzji nie poweźmie. Nic jednak nie przemawia za tym, że sytuacja się nie zmieni na korzyść Churchilla. Trzeba pamiętać, że angielska partia socjalistyczna nie jest tak jednolita, jakby się to wydawało. I w niej jest prawe i lewe skrzydło. Są w niej lewicowcy jak Zillacus, ale są i tacy, którzy współpracują z Churchillem. Być może, że sytuacja międzynarodowa tak się ukształtuje, że socjaliści angielscy będą musieli wybierać między zachowaniem dobrych stosunków z Ameryką lub Związkiem Radzieckim. Na tym tle może dojść do rozbieżności w Partii Pracy, co osłabiłoby jej spoistość wewnętrzną i zaufanie do niej społeczeństwa.

Rozumie się, że to ułatwiło by znacznie Churchillowi jego zamierzenia. Jeśli przy tym dodamy fakt spadania popularności każdej partii rządzącej, jako objaw stały niezależnie od kraju, a więc i pewien spadek popularności Partii Pracy w społeczeństwie angielskim, to jasne, że przed Chur-

Na zachodzie kraju zamiecie śnieżne, a na południu

wielka powódź w Anglii

Tysiące domów znajduje się pod wodą. Londyn bez wody do picia.

LONDYN (obsł. wł.). Na skutek powodzi, jaka nawiedziła południową Anglię, tysiące domów znajduje się pod wodą. We wschodniej części Londynu brak wody do picia, gdyż wezbrane fale dostały się do rezerwuaru i filtrów, zanieczyszczając znajdujące się tam zapasy wody. Ludność zmuszona jest przynosić sobie wodę do picia w wiadrach.

W północnej Anglii wskutek szalejącej zamieci śnieżnej, kopalnie węgla odcięte są od świata i transport węgla do zakładów przemysłowych ponownie stanął pod znakiem zapytania.

Na Tamizie przewiduje się dalszy przybór wód w ciągu najbliższych 48 godzin. Ludność chroni się przed powodzią — przenosząc się na niezalane jeszcze obszary, gdzie niebezpieczeństwo powodzi nie grozi. Wiele szos znajduje się pod wodą.

W niektórych miejscowościach na zachodzie Wielkiej Brytanii drogi są jeszcze zablokowane zaspami śnieżnymi. Komunikacja pomiędzy Londynem, a południem Anglii jest bardzo utrudniona wskutek wezbrania rzek.



Ogromne opady śnieżne w Anglii uniemożliwiły także komunikację kolejową. Pociągi przychodzą z wielogodzinnym opóźnieniem. Na linii Manchester—London pociąg utknął w śniegu. Pasażerowie spędzili całą noc w wagonach. Następnego dnia pociąg ratowniczy i pługi śnieżne umożliwiły im kontynuowanie podróży.

chillem mogą wyrosnąć duże szanse zdobycia władzy przy rozpisaniu nowych wyborów w Anglii.

Mamy jednak nadzieję, sądząc z dotychczasowej praktyki organizacyjnej Partii Pracy, że jej władze zdołają utrzymać jedność i zwartość socjalistyczną ruchu, a tym samym przekreślą nadzieje Churchilla i jego przyjaciół z tamtej strony Atlantyku.

Na fundusz „Leszka"

Nawiązując do wezwania wojewody poznańskiego Stefana Brzezińskiego w IKP nr 55 z dn. 26. 2. 47 r. składam na fundusz pamięci „Leszka" kwotę zł 1000 i wzywam do dalszego kontynuowania łańcucha kol. kol. wiceprezesa Zarządu Głównego SP Gawrycha Alojzego z Katowic, prezesa Zarządu Stołecznego Brenstjerna-Płanhausera Józefa z Warszawy, oraz sekretarza Zarz. Gł. SP Olchowicza Aleksandra z Krakowa. Sekretarz generalny — Stanisław Idzior.

Postępy rewolucji w Paragwaju

MONTEVIDEO (PAP). Jak donoszą oficjalnie z Assuncion, przeciwko oddziałom powstańczym prowadzone były intensywne działania lotnicze. Linia kolejowa Puerti — Casado została zbombardowana, w celu uniemożliwienia połączenia się głównych sił wojskowych w Paragwaju, stacjonowanych w Chaco, z oddziałami powstańczymi. Radiostacja powstańcza „Głos zwycięstwa" donosi, że pułk. piechoty, stacjonowany w Chaco, przyłączył się do powstańców, podając nazwiska oficerów, którzy przyłączyli się do ruchu powstańczego. Na czele oddziałów powstańczych stanął obecnie płk. Alfredo Saleano. Radiostacja rządowa w Assuncion nadal ogłasza komunikaty, wzywające kraj do spokoju.

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, iż cała północna część Paragwaju znajduje się w rękach wojsk powstańczych. Assuncion i porty rzeczne są odcięte od reszty kraju. Generał Morinigo obawia się wysłać dalsze wojska na front, gdyż spodziewa się, że rozruchy wkrótce ogarną stolicę kraju. Na wezwanie stawienia się do wojska odpowiedzieli jedynie członkowie ugrupowań reakcyjnych. Prezydent nie chce przeprowadzić ogólnej mobilizacji, gdyż obawia się, iż uzbrojony naród obróci się przeciwko niemu. Na ulicach stolicy widać patrole wojskowe, składające się z chłopców w wieku lat 16—18. Na przedmieściach Assuncion rozpoczęły się walki.

LONDYN (obsł. wł.). W ostatniej chwili donoszą z Montewideo, że cała północna część Paragwaju znajduje się w rękach powstańców.

Otwarcie Targów Praskich

Międzynarodowe Targi Praskie posiadają już własną starą tradycję. Założone zostały w roku 1920 i już trzecie targi w jesieni 1921 r. były targami międzynarodowymi. W roku 1929 wybudowany został wielki Pałac Targów, jedyny tego rodzaju na świecie, w którym mieści się 24.000 m kw. powierzchni wystawowej i w którym znajduje się ogółem 1.000 lokali dla wystawców.

Tegoroczne targi praskie odbywać się będą w dniach od 14 do 23 marca przy znacznym udziale wystawców zagranicznych i na znacznie powiększonej powierzchni, którą uzyskano przez opróżnienie dalszych objektów na starym placu wystawowym i przez wybudowanie dwóch nowych pawilonów. W Pałacu Przemysłu umieszczone będą państwowe ekspozycje Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii, Peru, Szwajcarii i Austrii. W pawilonie B umieszczone będą ekspozycje Szwajcarii, Francji, Belgii, Anglii, Włoch i Szwecji oraz niektórych firm czechosłowackich.

Wiosenne Targi Praskie są pierwszymi targami w okresie realizacji dwuletniego planu gospodarczego i będą obrazowały dotychczasowe wyniki. Doświadczona z poprzednich targów, zwłaszcza zeszłorocznych, dyrekcja targów postanowiła przeznaczyć pierwsze dwa dni po otwarciu i trzy półdnie w drugim tygodniu targów wyłącznie interesentom krajowym i zagranicznym, posiadającym odpowiednie legitymacje, aby w spokoju, bez wielkich nawałów publiczności mogli zawierać transakcje handlowe. Dla gości zagranicznych zarząd targów postarał się o zniżki na kolejach czechosłowackich, zaś dla tych, którzy przybędą własnymi samochodami, postarano się o dodatkowe przydziały benzyny. Wszystkim gościom zagranicznym zapewniono też noclegi w praskich hotelach. Również teatry praskie udzielać będą znacznych zniżek.

Powierzchnia wystawowa wiosennych Międzynarodowych Targów Praskich wynosić będzie tym razem 84.000 m kw. Dotychczas zgłosiło swój udział 11 państw, które zainstalują na targach własne ekspozycje. Szczególnie obszerna będzie ekspozycja Jugosławii i Szwajcarii. W interesie zagranicznych interesentów targi wiosenne trwać będą nie jak dotychczas 7 dni, lecz 10 dni. W tym czasie targi mogą być zwiedzane przez szeroką publiczność.

Ambasador chiński przy rządzie ZSRR doręczył min. Bevinowi i Marshallowi notę, w której stwierdzono, iż Chiny nie życzą sobie, aby sprawa wewnętrznej sytuacji w Chinach była przedmiotem dyskusji Rady Ministrów.

Członek Rady Republiki i wydawca dziennika „Ce Soir" Jan Ryszard Bloch zmarł nagle w Paryżu.

Agencja France Presse donosi z Bogoty, że w jednym z głównych miast Ekwadoru-Riobamba, władze policyjne wykryły spisek powstańczy, którym kierował generał i oficerowie.

Prezydent Francji Vincent Auriol przybył do Tuluzy w towarzystwie premiera Ramadier. Prezydent odbywa pierwszą podróż po kraju.

Wedle informacji radia brytyjskiego BBC, wyznaczona przez Radę Bezpieczeństwa komisja dla zbadania istoty zatargu anglo-albańskiego o zaminowanie cieśniny Korfu, nie doszła do porozumienia.

France Presse donosi, że Transjordania zerwała stosunki dyplomatyczne z Syrią.

Stany Zjedn. zabiegają o oddanie im 15 baz na Wyspach Filipińskich na okres 99 lat.

W Paryżu zakończył się strajk drukarzy i na dzisiaj zapowiedziano ukazanie się dzienników. Strajk trwał ogółem 31 dni.

Premier Cyrankiewicz wręczył w sali „Roma" półmilionową legitymację PPS jednemu z nowych członków partii.

Kandydat na przyszłego prezydenta Stanów Zjedn. Stassen, który odbywa 2-miesięczną podróż po Europie, przybył do Wiednia.

Wedle wiadomości z Dalekiego Wschodu pod Szanghajem rozbił się samolot chiński. W katastrofie zginęło 14 osób.

Do Bukaresztu udaje się delegacja czechosłowacka celem zwerbowania robotników rumuńskich do prac rolnych w Czechosłowacji. Zwerbowani podpisać mają kontrakt na 1 rok pracy.

Kesselring, składając zeznania przed trybunałem wojskowym twierdzi, że jego zadaniem było harmonizowanie stosunków między Hitlerem i Mussolinim, co pozwalało mu na względną swobodę w działalności we Włoszech, jako dowódcy frontu włoskiego.

Dalszy ciąg zeznań świadka Kuli w procesie Hoessa

Sterylizacja w Oświęcimiu

Doświadczenia dr Schumanna. Pacjenci odsyłani do krematorium. Organizacja oporu w obozie. — Częste wyjazdy Hoessa za granicę dla deportacji Żydów z całej Europy do kremat. oświęcimskich

We wczorajszym numerze podaliśmy część zeznań świadka Kuli. Oto dalsze szczegóły jego opowiadania o Oświęcimiu.

Świadek Kula przechodzi następnie do spraw sterylizacji. W roku 1943 zjawił się w obozie b. lotnik dr prof. Schumann. Przywiózł ze sobą aparaty roentgenowskie i przybory do urządzenia kabiny. Po zainstalowaniu tych urządzeń zaczęły się eksperymenty. Kobiety naświetlano dwoma aparatami: z przodu i z tyłu. Zabieg taki trwał około 6 minut. Mężczyzn naświetlano tylko jednym aparatem.

Sterylizacja i szczepienie raka u dzieci cygańskich

W miesiąc po naświetleniu mężczyźni byli kastrowani. Zabiegu tego dokonywał sam Schumann i wydobyte gruczoły przesyłał do Berlina dla dalszych badań. Świadek i jego koledzy oburzeni do żywego tymi praktykami, chcieli aparaty zepsuć. Bali się jednak uszkodzić oba aparaty, gdyż byłoby to zbyt rzucające się w oczy. Zepsuli więc jeden aparat. W ten sposób uchronili chociaż kobiety od zabiegów sterylizacji. Schumann prowadził również eksperymenty nad leczeniem raka przy pomocy promieni Roentgena. Wybierał do tego przeważnie dzieci cygańskie, którym zaszczepiał raka do jamy ustnej. Gdy policzek a często i dziąsła były zupełnie zniszczone przez nowotwór, wówczas chorego poddawał naświetlaniom. Po skończonych eksperymentach wszyscy ci pacjenci zostali posłani do krematorium.

Fałszowanie kartotek

Świadek mówiąc o sposobach wydawania wyroków śmierci stwierdza, że Hoess osobiście skazywał więźniów na śmierć.

W roku 1943 organizacja wśród więźniów była coraz lepsza. Ci, którzy pracowali w biurze politycznym, czasami dowiadywali się o mających nastąpić egzekucjach. Dowiadywali się zawczasu o nazwiskach i numerach więźniów, którzy mieli być skazani. W przeddzień egzekucji skazani byli przesyłani do szpitala i tam udawali chorych. Następnie wpisywano ich kartotekę do zmarłych. Numer i nazwisko zmarłego dawano więźniowi. W olbrzymim obozie wśród setek tysięcy numerów i nazwisk było to zupełnie możliwe. Akcją tą zajmowali się przede wszystkim: Cyrankiewicz, Hołuj, dr Fajkel, Soból Dziurzyński i inni. Dlatego też obecnie, dodaje świadek, zdarzają się wypadki, że ktoś powraca z obozu, kogo uważano za zmarłego. Rodzina otrzymała zawiadomienie o śmierci więźnia, nadesłano jego prochy, i nie wiedziała zupełnie, że więzień żyje pod innym nazwiskiem.

Na pytanie Trybunału świadek określa liczbę zamordowanych w Oświęcimiu na 4 miliony. Sędzia pyta w dalszym ciągu, czy w obozie byli Anglicy i Amerykanie.

„Kariera" Hoessa

Następnie składa zeznania świadek Erwin Olszówka, urzędnik. Do Oświęcimia został przywieziony w połowie czerwca 1940 roku. Świadek stwierdza, że kariera Hoessa z chwilą mianowania go na stanowisko komendanta obozu w Oświęcimiu, szybko szła w górę. Hoess skończył swoją karierę w stopniu Obersturmbannführera, co w hierarchii wojskowej odpowiada pułkownikowi. Hoess zachowywał się w stosunku do więźniów niesłychanie butnie i nie uznawał ich jako ludzi. Świadek pracował przy ewidencji więźniów. Jeżeli ktoś był z obozu zwolniony, to tylko na mocy starania rodziny. Co się tyczy stosunku do Żydów, to w pierwszym okresie bywały wypadki, że dawano kapo rozkaz, by tegoż dnia zlikwidowano wszystkich Żydów znajdujących się w obozie. Hoess przewodniczył akcji, mającej na celu zlikwidowanie w obozie oświęcimskim wszystkich Żydów z całej Europy. Sam osobiście wyjeżdżał za granicę, gdzie segregowano Żydów, ładowano ich do wagonów i wysyłano do Oświęcimia.

Luksusowe życie kata

WARSZAWA (obsł. wł.). W dalszym ciągu procesu zeznawał św. Stanisław Dubiel, który pełnił u Hoessa funkcje ogrodnika. Dzięki wykonywanym czynnościom miał możność zaobserwowania stosunków panujących w domu Hoessa. Kat Oświęcimia prowadził życie wystawne i luksusowe. Żonę jego określa świadek jako jednostkę zwyrodniałą i zbrodniczą, która współdziałała w zbrodniach, nastrajając odpowiednio swego męża. Dubiel dwukrotnie widział u Hoessa Himmlera, z którym oskarżonego łączyły zażyłe stosunki. Świadek często zmuszony był czyścić Hoessowi buty, na których widoczna była krew ofiar. W kole rodzinnym Hoess był przykładnym i tkliwym mężem i ojcem.

Chmary koników polnych nawiedziły w r. bież. Alger. Nad niektórymi miejscowościami unoszą się te owady falami o 16 km długości i 6 km szerokości.

Amerykanie w Chinach

LIPSK (obsł. wł.). Radiostacja w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec podała do wiadomości o dalszej pomocy udzielanej Chinom przez Stany Zjedn.

Oddziały wojsk amerykańskich szkolą wojska chińskie. W porcie Czing-Tau pod wskazówkami fachowców amerykańskich odbudowuje się doki.

Uwagę zwraca modernizacja urządzeń portowych, które nie będą ustępowały urządzeniom portu w Szanghaju.

Mołotow przeciw federacji Niemiec

(Dokończenie ze str. 1-ej)

do kraju. Użyto już wszystkich środków, aby ich skłonić do powrotu do kraju. Strefa brytyjska przyjęła około półtora miliona Niemców wysiedlonych ze wschodniej Europy i posiada dziś 2½ miliona więcej mieszkańców, aniżeli w roku 1939. Dla załatwienia spraw związanych z zaludnieniem Niemiec, min. Bevin zaproponował powołanie przez Sojuszniczą Radę Kontroli specjalnej komisji rzeczoznawców, którąby: 1. zbadała stan zaludnienia na terenie poszczególnych stref; 2. spowodowała równomierny i sprawiedliwy podział nadmiaru ludności na wszystkie 4 strefy.

Zdaniem min. Marshalla sprawą rozwiązania kwestii uchodźców i wysiedleńców winna zająć się międzynarodowa organizacja uchodźców, przy czym min. amerykański wezwał mocarstwa do poparcia tej akcji. Z kolei min. Marshall wypowiedział się za ustanowieniem w Niemczech państwa federalnego.

Min. Mołotow wysunął zarzut, że mocarstwa zachodnie faworyzują w swoich strefach politykę federalizacji Niemiec. Na zarzut ten odpowiedział min. Marshall, stwierdzając, że układ w Poczdamie przewidywał wyraźnie decentralizację Niemiec.

Towarzyszący Mołotowowi wicemin. Wyszyński domagał się powołania specjalnej komisji oraz aby Sojusznicza Rada Kontroli zapewniła komisji wolny dostęp do obozów, zabroniła werbunku do organizacji wojskowych oraz uprawiania propagandy przeciwko powrotowi do kraju.

Obecnie Rada Ministrów przystąpiła do rozpatrzenia spraw ekonomicznych i odszkodowań wojennych.

Zastępcy ministrów do spraw Austrii nie doszli do zgody w sprawie kapitałów niemieckich w Austrii i gen. Clark zaproponował, aby sprawę przedstawić Radzie Ministrów. Sprzeciwił się temu delegat radziecki Gusiew, stwierdzając, że każdy z zastępców złoży odpowiednią relację swemu ministrowi.

Złoto na dnie oceanu

Prace nad wydobyciem złotych sztab — które przewoził statek „Niagara" do Sydney

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Oakland, że w roku 1940 w pobliżu wybrzeży Nowej Zelandii zatonął po najechaniu na minę statek brytyjski „Niagara", który wiózł do Sydney złoto, należące do Unii Południowo-Afrykańskiej, wartości 2.785 tysięcy funtów szterlingów. Część złota wydobyto. W końcu bież. roku władze brytyjskie przystąpią do wydobycia pozostałych 35 sztab złota. Ma to nastąpić po udoskonaleniu statku australijskiego „John Johnstone", który brał udział w akcji ratunkowej w roku 1941. Wtedy udało się wyratować przeszło 2 miliony funtów szterlingów w złocie. Pozostałe sztaby złota należą do Banku Anglii. Bank przeznaczył 50 procent z każdej wyratowanej ilości dla osób, przeprowadzających akcję ratunkową.

Układ kulturalny

między Francją i Austrią

WIEDEŃ (obsł. wł.). W Wiedniu podpisany został układ kulturalny między Francją i Austrią. Jest to pierwszy układ tego rodzaju, jaki Austria zawarła z jednym z państw sojuszniczych po zakończeniu wojny. Umowa przewiduje urządzenie instytutu austriackiego we Francji, który cieszyć się będzie poparciem rządu francuskiego, podobnie jak instytut francuski w Wiedniu. Poza tym układ przewiduje wymianę profesorów, studentów artystów, udogodnienia w przejazdach i kursy wakacyjne.

Bolesław Kubiak

Powietrzne giganty

Plany rozbudowy lotnictwa cywilnego w Anglii

Koło, w marcu.

Po sześciu latach wojny cywilne lotnictwo brytyjskie zostało daleko w w tyle poza lotnictwem Stanów Zjednoczonych. Od roku 1939 aż do pokonania hitlerowskich Niemiec, na mocy układu zawartego między rządami obu tych krajów, brytyjski przemysł lotniczy skoncentrowany był wyłącznie na produkcji aparatów bojowych, podczas, gdy przemysł amerykański prowadził produkcję samolotów transportowych. Chociaż transportowce te były przeznaczone do celów wojennych, to jednak nadawały się również do użytku cywilnego. Wskutek tego, po zakończeniu działań wojennych, Stany Zjednoczone znalazły się w bardzo dobrym położeniu w porównaniu ze swym najpoważniejszym rywalem w transporcie powietrznym.

Nie znaczy to, by lotnictwo transportowe w Wielkiej Brytanii znajdowało się na szarym końcu. Funkcjonowało ono nadzwyczaj dobrze w czasie wojny. Wyjaśnia to jednak dlaczego pozostaje ono w tyle przynajmniej o dwa do trzech lat poza lotnictwem amerykańskim. Poczynione zostały plany rozbudowy lotnictwa cywilnego, lecz pewien czas musi upłynąć, zanim zamienione one zostaną na nowe transportowce.

Pomimo napotykanych trudności, mało ludzi w Anglii wątpi, że prace nad podniesieniem lotnictwa komunikacyjnego są prowadzone mądrze i sprawnie. — Wszyscy prawie wierzą, że dystans zostanie wyrównany w roku 1950, a może nawet Anglia wyprzedzi nieco w tym czasie Amerykę. Jeśli to nastąpi, sukces ten będzie należało zawdzięczać kombinacji z systemem napędu odrzutowo-turbinowym.

Odbudowa brytyjskiego lotnictwa transportowego przejdzie przez trzy fazy. Pierwsza, polegająca na przebudowie bombowców i dostosowaniu ich do celów komunikacyjno-transportowych, jest już na ukończeniu. Samoloty typu YORK i LANCASTRIAN, obydwa wywodzące się od bombowca LANCASTER, zdały dobrze egzamin. LANCASTRIANS dokonują najdłuższych i najszybszych lotów w świecie, przelatując trasę z Londynu do Australii w ciągu 63 godzin. YORKS utrzymują regularną komunikację między Anglią a Afryką Południową oraz państwami Ameryki Południowej.

W drugiej fazie, która jest uzupełnieniem pierwszej, a do której przystępuje się obecnie, zastosowanie typów wojskowych zajmie miejsce w utrzymaniu brytyjskich linii zagranicznych. Do tej klasy należą TUDOR I i TUDOR II, HANDLEY PAGE HERMES i latająca łódź, SHORT HYTHE. Te latające łodzie zastosowane zostały do komunikacji z Bliskim Wschodem, Singapoore i Australią. HERMES znajduje się w produkcji. Samoloty typu TUDOR I będą pełnić służbę na Północnym Atlantyku i będą posiadały 24 miejsca siedzące, albo 12 miejsc leżących w specjalnej kabinie. TUDOR II zastąpi starsze typy, używane dotąd. Jest on największym brytyjskim samolotem komunikacyjnym; może pomieścić 60 osób i może rozwinąć szybkość do 325 mil na godzinę, zasięg jego wynosi prawie 2000 mil. Zanim TUDOR I rozpocznie służbę, linia transatlantycka między Londynem a Nowym Jorkiem, otwarta 1-go lipca ub. roku, obsługiwana będzie nadal przez samoloty amerykańskie, należące do Americanbuilt Constellation.

W trzeciej fazie będą używane maszyny specjalnie przeznaczone do transportu powietrznego. Będą one kombinacją napędu odrzutowego i turbinowej śruby powietrznej. W tej to właśnie dziedzinie Wielka Brytania spodziewa się prześcignąć Stany Zjednoczone. Te zaawansowane mocno liniowce powietrzne zostały polecone przez komisję, powołaną w czasie wojny przez rząd koalicyjny i są znane pod nazwą BRABAZON od przewodniczącego tej komisji, byłego ministra produkcji samolotów, lorda Brabazon.

Największy jest BRABAZON I, albo de HAVILLAND 108, jak nazwany został przez swych konstruktorów. Jest to transatlantycki samolot lądowy, mogący rozwinąć szybkość 550 mil na godzinę, z obciążeniem do 40.000 kg. Skrzydła będzie miał nachylone do tyłu pod kątem 43 stopni, otrzymując w ten sposób kształt głowy strzały. Celem zbadania lotniczych możliwości tego rewolucyjnego kształtu, wyprodukowany został mały model, który zdał świetnie próbę.

Wielkie nadzieje pokładane są w BRISTOL TYPE 167, BRABAZON I, który ważąc około 125 ton, będzie najcięższym i największym samolotem Wielkiej Brytanii. Rozpiętość jego skrzydeł wynosić będzie 230 stóp, długość 177 stóp, a wysokość 52 stopy. Oczekuje się, że loty próbne tego olbrzyma rozpoczną się w lecie roku bieżącego, a pod koniec tego roku albo z początkiem roku 1948 zostanie oddany do użytku. BRABAZON I obsługiwać będzie linię Londyn — Nowy Jork i będzie posiadał 72 łóżka. Użyty do krótszych podróży, będzie mógł pomieścić 224 osoby w wygodnych fotelach. Wnętrze będzie dostosowane do lotów na olbrzymich wysokościach. Śruby powietrzne poruszane będą przez 8 silników o sile 3500 HP każdy. Trzy z tych olbrzymich samolotów lądowych zamówione zostały przez rząd brytyjski.

Zbliżony rozmiarami do BRABAZON I jest SAUNDERSROE S. 45, wzorowany na sławnej wojskowej łodzi latającej SUNDERLAND, pogromcy niemieckich łodzi podwodnych. Rząd brytyjski zamówił również trzy sztuki tych olbrzymów powietrznych. Mają one być gotowe z końcem 1949 albo z początkiem 1950. Podobnie jak BRABAZON I, będzie on miał kabinę dostosowaną do lotów na znacznej wysokości. Zasięg jego wynosić będzie 5000 mil. Sześć silników turbinowych nadawać będzie mu szybkość 300 mil na godzinę. Prototyp jest budowany obecnie w Coves, Isle of Wight.

Chociaż prototyp TUDOR II rozpoczął loty niedawno, w najbliższym czasie rozpocznie stałą służbę w Imperium Brytyjskim. Znany, jako BRABAZON III, lądowy ten samolot będzie posiadał wagę około 45 ton i cztery silniki turbinowe. Inny nowy typ, BRABAZON II B, budowany przez Vickers-Armstrong, będzie utrzymywał komunikację z krajami europejskimi. Będzie to może pierwszy w świecie samolot, w którym zastosowane zostaną turbiny gazowe.

Dwumotorowy AIRSPEED AMBASADOR, gotowy już prawie do oddania, będzie poruszany silnikami turbinowymi. Tak samo MILES MARATHON, VIKING i de HAVILLAND DOVE. Wszystkie one są już prawie gotowe do użytku.

Są jeszcze rozmaite mniejsze typy, które nadają się do różnych podróży. Wiele z nich oraz kilka olbrzymów zamówionych zostało przez dominia i inne obce kraje. Niektóre z nich dostarczone zostaną już w roku bieżącym.

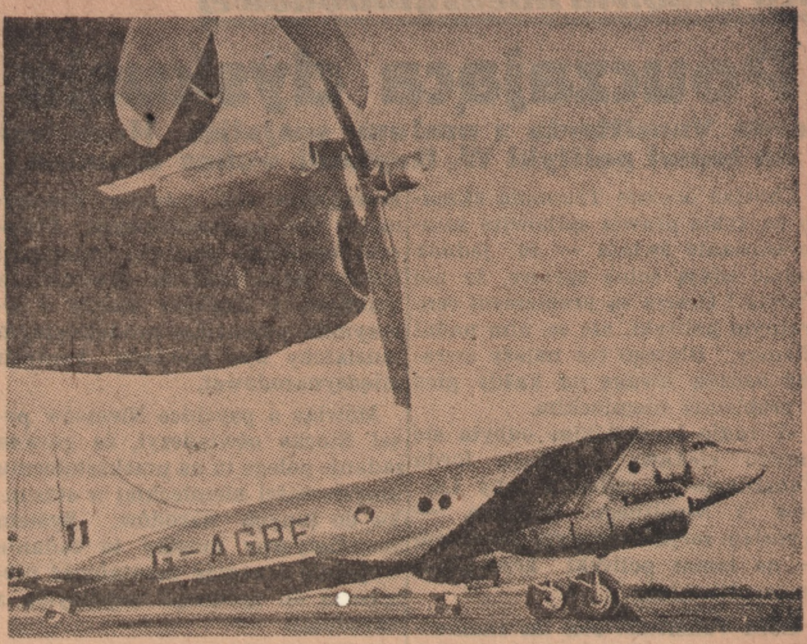
Sławne motory Rolls-Royce Derwent V, które ustaliły w listopadzie ub. roku światowy rekord szybkości, „wyszły już z mody“. Użyte teraz zostaną nowe, doskonalsze motory tej i innych firm.

Było by niesłuszne twierdzenie że decyzja unarodowienia lotnictwa cywilnego, powzięta przez rząd Labour Party, spotkała się z ogólnym uznaniem. Nie mniej jednak jest faktem, że plan ten jest prawie identyczny w głównych zarysach z planem przedłożonym w roku 1945 przez lorda Swinton, ministra lotnictwa cywilnego w rządzie koalicyjnym, chociaż został on przyjęty przez rząd socjalistyczny jako publiczna własność.

Obecnie znajdują się w Anglii trzy państwowe korporacje a mianowicie: British Overseas Airways — obsługujące Atlantyk, Imperium i Daleki Wschód; British South-American Airways — utrzymujące komunikację z Ameryką Łacińską i wreszcie British European Airways, które utrzymują służbę wewnątrz oraz z krajami europejskimi.

Dla skoordynowania wysiłków, zmierzających do szybkiej i szerokiej rozbudowy lotnictwa cywilnego, powołana została Commonwealth Air Transport Council. Zawarte zostały umowy, dotyczące komunikacji lotniczej z różnymi krajami.

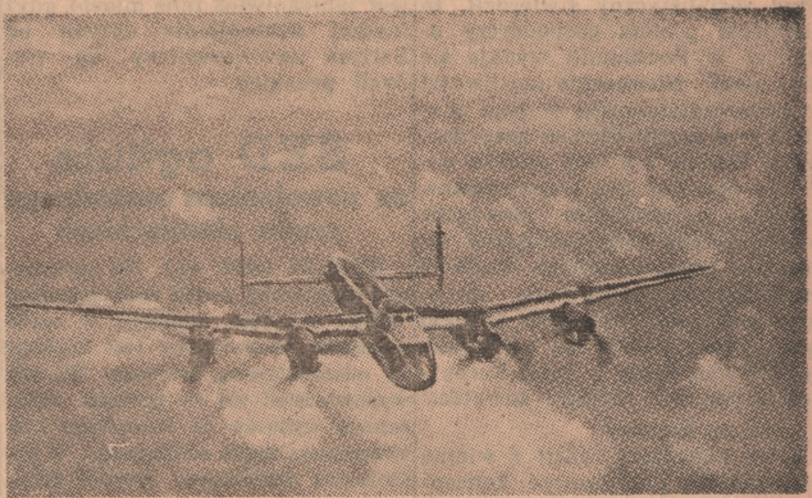
Czy Wielka Brytania sprosta powziętemu zadaniu i pokona trudności występujące na tej drodze, pokaże tylko czas. Plany jednak i przygotowania zostały zrobione dokładnie i perspektywy są dobre.



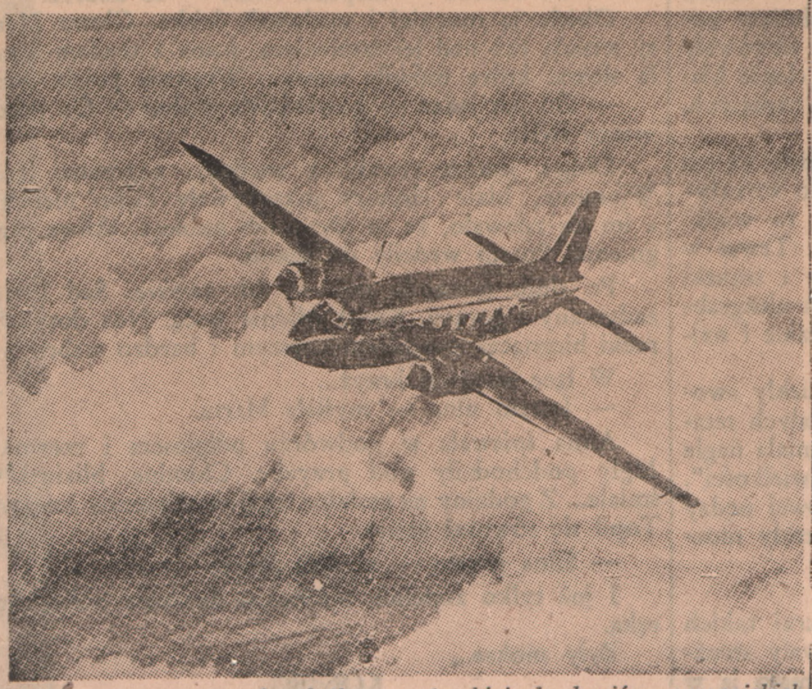
Tudor I, dla szybkich lotów transatlantyckich.



Tudor II, największy samolot lądowy W. Brytanii.



Bombowiec zastosowany do użytku cywilnego.



Viking, przeznaczony do służby pasażerskiej do krajów europejskich.

Dwadzieściapięć kilometrów od Paryża ośrodek badań energii atomowej na wyżynie Soclay

Francuzi chcą dogonić „stracony czas“ — Pan Dautry uspakaja przerażonych mieszkańców okolic Soclay — Uczeni paryscy w stałym kontakcie z centralą doświadczeń

Pisma francuskie doniosły, że państwo francuskie nabyło ostatnio na własność 150 hektarów ziemi na wyżynie Soclay, rozciągającej się między dolinami Bierre i Yvette. Na obszarze tym powstać ma ośrodek badań atomowych.

Na wieść o tym projekcie, wśród okolicznych mieszkańców — powstało wzburzenie. Mając w pamięci straszliwe skutki bombardowania bombą atomową Hiroszimy oraz następstwa doświadczeń na Bikini, ogarnięci strachem merowie wnieśli protesty przeciw narażaniu na niebezpieczeństwo mieszkańców. Ze strony urzędowej uspokojono ich, że żadne niebezpieczeństwo nie zagraża. P. Raoul Dautry, były minister odbudowy, pełniący funkcję delegata rządu, administratora generalnego krajowego komisariatu dla badań atomowych oświadczył, że nie chodzi bynajmniej o zbudowanie fabryki, produkującej energię atomową. O ileby taką fabrykę zamierzano wybudować, wybrano [illegible] okolice niezamieszkałe.

[illegible] takie stanąć mają na wyżynie Soclay, mieścić będą jedynie podobne aparaty, jakie funkcjonują już w Paryżu w instytucie radiowym lub w Sorbonie oraz w różnych miastach całego świata. Pierwsze prace badawcze w Stanach Zjednoczonych tłumaczył p. Dautry, odbyły się pod trybuną stadionu piłki nożnej w Chicago. Dopiero kiedy chodziło o stworzenie atomicznych środków wybuchowych, zbudowano osławione „osiedla zakazane“ w Chunton, w Tennessee i w Hamford.

Zgodnie z polityką Francji, ośrodek badań nie przedsięweźmie doświadczeń nad atomicznymi środkami wybuchowymi.

„Zarzuca się nam poza tym marnowanie ziem bogatych i produktywnych. Rozumiem niezadowolenie rolników, którzy pewnego dnia będą zmuszeni opuścić ziemię. Musimy jednak uprzytomnić sobie, czy pragniemy mieć Francję rolniczą lub kraj silnie uprzemysłowiony. W ostatnim wypadku nie ma czasu do stracenia. Uczeni zza Oceanu wyprzedzili nas o sześć lat. — Trzeba nasamprzód znaleźć surowiec: uranium“.

Fosfat uranium wydobywany [illegible] z granitów Masywu Centralnego. Praca to niezmiernie żmudna, do której potrzeba całej armii specjalistów. Francja liczy ich zaledwie pięćdziesiąt, podczas gdy na przykł. Rosja posiada ich dziesiątki tysięcy, mówił p. Dautry. Dalej karta geologiczna Unii Francuskiej jest niekompletna. W ogóle wszystko w tej dziedzinie pozostaje do zrobienia. Należy szkolić specjalistów oraz budować potrzebne do badań maszyny, których zagranicą nie można nabyć.

Ośrodek badań atomowych na wyżynie Soclay będzie jednocześnie centrum naukowym i szkoleniowym. Nasamprzód zbudowane będą nowoczesne laboratoria, w których uczeni spokojnie będą mogli pracować. Obok powstanie osiedle dla uczniów, techników, personelu i ich rodzin. Ogółem zamieszka w pobliżu Gif 2.000 osób.

Oddalenie ośrodka badań zaledwie 25 km. od Paryża pozwoli na częsty dojazd z Paryża uczonych specjalistów zagadnień atomowych. Chemicy, fizycy, mechanicy, wypróbowujący użycie nowej energii, będą mieli możność utrzymania kontaktów osobistych z uczonymi oraz z technikami z centrum wypróbowywania motorów, które powstanie w północnej części wyżyny.

Na widowni międzynarodowej

Pouczająca dyskusja

lorda Vansittarta z posłem socjalist. Hocks'em na temat polityki W. Brytanii wobec Niemiec

Chociaż orędzie Trumana skupiło na sobie prawie całkowite zainteresowanie świata — to jednak ludzie zdają sobie sprawę, że nie Turcja i Grecja są problemem centralnym polityki, ale są nim nadal Niemcy. Dlatego też należy zwracać baczną uwagę na każdy głos o problemie niemieckim.

W radio londyńskim odbyła się bardzo ciekawa dyskusja lorda Vansittarta — członka Izby Lordów i wybitnego polityka — z posłem socjalistycznym Stocks'em — na temat polityki brytyjskiej wobec Niemiec.

Lord Vansittart stoi na stanowisku, że aby zagwarantować pokój na przyszłość i uniemożliwić nowe agresje, Niemców należy trzymać twardo i bezwzględnie. Poseł Stoks natomiast wierzy w możność demokratyzacji Niemiec i jest zwolennikiem polityki łagodnej i liberalnej. Twierdzi on, że Niemcy są tak dalece zniszczone, że nie grozi już z ich strony żadne niebezpieczeństwo. W takim wypadku wielotysięczne wojska okupacyjne należałoby ograniczyć do nielicznego korpusu inspektorów, którzy by mieli do dyspozycji pewne jednostki zbrojne.

Lord Vansittart zgodził się na myśl zredukowania liczby wojsk okupacyjnych, jednak oponował ich wycofaniu. Po pierwszej wojnie światowej sojusznicy zbyt wcześnie wycofali się z Niemiec i skutki tego przeżyli w ostatnich latach. Teraz należy być jeszcze ostrożniejszym, gdyż nacjonalizm niemiecki nie został zlikwidowany a nawet wezbrał na sile.

Wchodząc na tematy gospodarcze poseł socjalistyczny stwierdził, że niemiecki poziom gospodarczy ustalony w Poczdamie wydaje się zbyt niski. Niemieckie możliwości gospodarcze stanowią — jego zdaniem — o możliwościach gospodarczych Europy i z tego punktu widzenia powinny być rozpatrywane. Sztuczne ograniczenie standartu gospodarczego oraz rozmyślne niszczenie potencjonalnych środków produkcji nie doprowadzi do osiągnięcia celu. Przyszłość bowiem tylko wtedy będzie się korzystnie kształtować, kiedy w całej Europie będzie panował równy i dostateczny poziom życiowy.

Lord Vansittart radził z wielką ostrożnością przyjmować koncepcję Niemiec, jako części Europy, szczególnie zaś, jeżeliby Niemcy miały być zcentralizowane. Wówczas ustalenie poziomu produkcji byłoby zagadnieniem niezmiernie trudnym, a Zagłębie Ruhry o olbrzymim potencjale produkcyjnym musiałoby być poddane kontroli międzynarodowej.

Mówiąc o psychice Niemców poseł Stocks oświadczył, że główne zadanie polega tu na przekształceniu umysłowości niemieckiej w stosunku do innych narodów. System socjalistyczny mógłby to zadanie wypełnić i nagiąć mentalność niemiecką do zgodnego współżycia z narodami.

Lord Vansittart twierdzi, że nie można polegać na socjaliźmie niemieckim dopóty, dopóki nie wytępi się z Niemców tego, co sprowadziło ich na manowce. Zresztą nie ma sensu uczyć Niemców demokracji wśród całkowitego chaosu gospodarczego. Nie należy też sądzić, by Niemcy mieli własną koncepcję demokracji i większość Niemców gotowa jest stwierdzić, że za Hitlera było lepiej. Tak samo zresztą nie chcą oni uznać, że ponoszą winę za klęski ostatnich lat, czyli dokładnie powtarza się historia z okresu po pierwszej wojnie światowej.

Odnośnie przyszłej struktury politycznej Niemiec obydwaj politycy są zdania, że powinny one być federacją. Powitała by ją przychylnie wielka część Niemców, którzy drżą na myśl ponownego uzależnienia od Prus. Nie bez znaczenia byłby również fakt, że za siedzibę przyszłych urzędów centralnych nie należałoby wybierać Berlina, lecz jakiekolwiek inne miasto, gdyż inaczej uzależnienie decyzji od Berlina nawiązywałoby do tradycji pruskich.

SED agituje

za powołaniem centralnego rządu niemieckiego

BERLIN (obsł. wł.). Na posiedzeniu niemieckiej partii socjalistycznej (SED) przyjęto rezolucję, iż naród niemiecki zobowiązany jest zapłacić za odszkodowania wojenne. Zebrani wypowiedzieli się za rychłym rozpisaniem wyborów do Reichstagu i utworzeniem rządu centralnego. W posiedzeniu uczestniczył również Schumacher.

Gen. Morgan przepowiada

powrót do armii zawodowych

Generał Morgan, jeden z najlepszych strategów armii brytyjskiej, który był szefem sztabu sprzymierzonych armij gen. Eisenhowera, i współpracował przy wypracowaniu planu inwazji we Francji w roku 1944, ogłosił swoje uwagi na temat armii przyszłości.

Według jego zdania, armie przyszłości nie będą liczebnie wielkie Należy cofnąć się do pojęć sprzed 150 lat i stworzyć armię zawodową specjalistów-techników, zaopatrzonych w ostatnie zdobycze techniki wojennej. Poza tym potrzebne będą oddziały wojskowej żandarmerii do utrzymania porządku.

W roku przyszłym wojskowe siły brytyjskie mają być zredukowane do 1,087.000 ludzi. Gen. Morgan twierdzi, że po przeprowadzeniu reorganizacji siły te będą mogły być zredukowane jeszcze o połowę.

Te pół miliona ludzi zwrócone produkcji, zapobiegnie brakowi sił roboczych w przemyśle, który znowu jest potrzebny dla przygotowania obrony. Nie oznacza to zniesienia obowiązku służby wojskowej dla młodzieży. Służba ta mogłaby być spełniana na innych polach pracy dla państwa.

Trudno na razie jeszcze powiedzieć, czy bomba atomowa będzie rewolucyjna w sposobie prowadzenia wojen. Tyle innych środków walki jeszcze — na szczęście nie stosowanych — istnieje. Nad technicznym postępem w tej dziedzinie stale pracują uczeni w laboratoriach. Poza tym jeszcze istnieje broń t. zw. psychologiczna, która zrobiła duże postępy od roku 1939 Już Napoleon powiedział, że siły moralne w stosunku do fizycznych są jak trzy do jednego.

Wszystkie te dane wykazują, że wzrastające siły techniki wojennej będą potrzebowały mniejszej ilości ludzi do ich obsługi.

Jedna bomba lub rakieta z samolotu, naładowana atomowym materiałem wybuchowym, lub jednym z nowych wynalazków, może dokonać nieprawdopodobnych zniszczeń. Jedna mowa, transmitowana przez radio, może wywrzeć wpływ na cały naród.

Obecnie nadszedł czas, kiedy do obrony kraju użyci będą tylko zawodowi żołnierze-technicy. W tej chwili nie ma mowy o szkoleniu całego narodu do walki. Mobilizacja narodu do nowoczesnej walki — nowoczesnymi broniami jest absurdem. Poszczególne rodzaje broni technicznych, oparte o cywilną produkcję i siłę, szkolone w swej specjalności i odpowiednio do tych zadań wyekwipowane, będą stanowić armię walczącą. Te zasadnicze zmiany organizacyjne muszą być przeprowadzone i to w krótkim czasie.

Pozostali obywatele będą musieli poświęcić swój czas, pracę i energię dla potrzeb obrony, o ile nie sprawdzi się przepowiednia, że w przyszłych wojnach ginąć będą właśnie cywile w domu, a nie żołnierze na wojnie.

Milionowa kradzież

w obozach jeńców niem.

PARYŻ (PAP). Policja w Tulonie aresztowała 17 jeńców wojennych niemieckich za dopuszczenie się kradzieży opon i żywności na sumę kilku milionów franków. Kradzieże były dokonywane w brytyjskim obozie przejściowym w Tulonie. Jak wynika z informacji uzyskanych od policji przywódcą bandy był niejaki Władysław Zilmann.

Co kryje się za kulisami

nominacji Barucha

na ambasadora Stan. Zjedn.

w Holandii

Nominacja Barucha — b. przewodniczącego amerykańskiej komisji energii atomowej i autora projektu kontroli energii atomowej, stanowiącego podstawę dyskusji Rady Bezpieczeństwa nad tym zagadnieniem — na ambasadora Stanów Zjednoczonych w Holandii — jest bardzo znamiennym pociągnięciem ministerstwa spraw zagr. USA. Holandia — jak wiemy — jest krajem niedużym, nie leży też ona na specjalnym szlaku ścierania się międzynarodowych wpływów. Gdyby tylko to wziąć pod uwagę, wtedy nominacja Barucha wyglądałaby na spadek akcji „na rynku politycznym" tego znanego polityka amerykańskiego, powiązanego najściślej z filarami finansów i bankowości Stanów Zjednoczonych i reprezentującego najbardziej skrajne skrzydło w polityce amerykańskiej

Wydaje się jednak, że tak nie jest. Misja Barucha ma specjalne znaczenie w obecnej sytuacji międzynarodowej. Rola nowego ambasadora Holandii jest specjalna i może jej podołać tylko Baruch. Nie trzeba zapominać, że Holandia posiada kolonie — Indie Holenderskie, wyspy na Archipelagu Malajskim przedstawiające wielkie znaczenie gospodarcze i wojskowe dla obrony południowych wybrzeży Azji oraz Australii. Do niedawna panował na tych obszarach chaos i wojna, będąca spuścizną okupacji japońskiej, która zaszczepiła tu nacjonalizm i dążenia wolnościowe wśród Indonezyjczyków. Dla stłumienia powstania i rozruchów w różnych częściach Indonezji, zostały ściągnięte specjalne garnizony angielskie, gdyż Holandia sama nie była w stanie zapewnić bezpieczeństwa tym obszarom.

Kto wie, czy misja Barucha w Brukseli nie polega właśnie głównie na wciągnięciu Holandii w system polityki amerykańskiej, szukającej baz strategicznych we wszystkich częściach świata i idącej do wszystkich zakątków ekspansji dolara. Chodziło by po prostu w tym wypadku o zluzowanie garnizonów angielskich przez zastąpienie ich wojskami amerykańskimi i ewentualnie o zbudowanie lub przekazanie w ręce amerykańskie baz wojskowych. Była by to wersja grecka, tylko z drobnymi zmianami.

Zadanie to nie jest łatwe do przeprowadzenia i Baruch spotka się na pewno z oporami w łonie czynników odpowiedzialnych za los Holandii i jej kolonii, stanowiących bazę surowcową i źródło dochodów dla kraju.

Krystyn Mazurkiewicz

Domek nad rzeką

30 Opowieść

Pierwsze kroki idącej dziewczyny układały się na ścieżkach pełnych sypkiego, prężnego żwiru. Klomby robiły wrażenie zaniedbanych, lecz Marta nie widziała tych rzeczy. Szła uparcie i coraz szybciej, plącząc się w trawach, smukłych i wilgotnych. Rosa piekła skórę, nienawykłą do powietrza i wody. Był to miły, piekący ból.

Wąską, znaną sobie dróżką, szła nad ranną rzekę. Odnalazła tam ławeczkę, na której siadywali z Suszyniem. Dotykała rękami cienkich i spłowiałych deseczek, służących niegdyś z oparcie. Była w tym jakby ciekawość i głęboki namysł. Lecz nie zmieniło się nic.

Ten sam pewnie drozd trzepotał się w gąszczu kwiląc w półśnie niepojęte, leśne sylaby. Rzeka martwo przerzucała wodę, omijając zatoki, na których gnił brązowy, wiecznie drżący oczeret. Pod dłońmi Marty, opartymi o poręcz ławki leżało drzewo zimne i pozbawione odczuć. Była to właśnie rzeczywistość...

Świt potężniał i rósł z minuty na minutę. Trwała w nim, przygasła nagle i zszarzała w tych smutnych mgiełkach. Patrzała obco i nieporadnie na światła nieczące się wciąż w świerkowych szczytach. Szła potem dalej, martwo i już bez pośpiechu ku tamtej maleńkiej polanie. Zbierała odruchowo kwiaty, sięgające kolan, wyrosłe z łodyg szorstkich i surowych. Były właśnie jak las. Dzikie i farbowane mocno.

Stojąc nad miejscem, w którym umarł mąż, nie umiała się zdobyć na zwykłe łzy. Łez nie było. Uciekły gdzieś daleko w głąb i trwały tam jak małe, gorzkie kropelki. Była to połyskliwa i gorzka razem sól. Sól życia i sól nocy. Obca i piekąca zarazem. Chodziła więc Marta słonecznym lasem, szukając dróg umarłej miłości. Nie było jej — to pewne.

Usuwała się i przepadała w życiu. Za rok nie będzie już stanowić źródła siły. Nie wyrosną z niej marzenia silne i trwałe. Zbłąka się w zwykłości i przepadnie. Z czego się zacznie żyć na nowo?...

Dzień był już wielki, gdy Marta wyszła z lasu na pole. Droga prowadziła do sadyb. Żyli tam ludzie. Szła więc drogą krętą i wilgotną w torfiastych niżach. Łąka leżała kręgiem świecąca i słoneczna, gderliwa od czajek i pstrych, warczących krzyków. Tuż pod wsią natknęła się na krzyż. Wyrósł nagle przed oczyma, pochyły i popielaty od słońca.

Był szczególnie niski i budowany ciężko. W małej, kolorowej kapliczce wisiał Chrystus, uśmiechnięty gospodarsko i łagodnie. Barwne szkiełka filtrowały słońce i zamieniały je w żywą grę. Plamy i cienie kładły się mu na twarzy i drżały na ramionach napiętych, przybitych długimi gwoździami.

Ręce Marty błądziły po sztachetach. Czepiały się ich nerwowo i chybotliwie. Bóg wisiał w ubogich witrażykach, mieniący się, wiecznie pogodny. Był to wielki Bóg. Omijały go sprawy wojen i pokojów. Trwał w nasłonecznionym polu, gasząc burze, grady i smutki ubogich ludzi. Roztapiały się u jego nóg, tak niezgrabnie ulanych w brązie największe miłości ludzkie i największe zbrodnie.

Łzy Marty, nagle odtajałe we wnętrzu ciekły swobodnie przez palce i płynęły po drobnych, białych sztachetkach. Były to łzy oddane Bogu. I zrozumiała nagle tancerka Marta znikomość tych ludzkich „wielkości". Pojęła te wojny, stłamszone we krwi i surowej nędzy serc. Przepalały się na szerokim świecie, huczały mocno, rwały w strzępy problemy ludzi, dni.

I w co zamieniały się wojny?

Oto spływały niedolą tysięcy Mart w kraj takich ciężkich i pochyłych krzyży, jak ten. Spływały strużkami wielkich próśb i żalów. Słońce zamieniało je w plamy i cienie i kładło na twarzy wiejskiego Chrystusa.

— Boże! — myślała w dziecięcym rozrzewnieniu Marta — zmień to!...

Siły opuszczały ją szybko. Osunęła się pod sztachety i dotykała czołem szorstkich, suchych ziół.

W południe ktoś lekko dotknął jej pleców. Za nią stała Anna.

— Szukamy panią — zaczęła. Później klękła obok. Marta czuła jej ciepłe, mocne ramiona.

— Modli się pani? — pytała cichutko.

Marta poruszała wargami, które były suche i nieme...

— To dobrze — szeptała Anna — to dobrze.

Objęła ją mocniej i ucałowała lekko. Głowa Marty wisiała tuż nad jej ramieniem. Anna z trudem łapała słowa, które mówiła tamta... Wreszcie pojęła sens.

— On jest jeden — powiedziała głośno — On przeinaczy świat.

Długo jeszcze trwały w wielkiej, nagrzanej łące. Wiosenne, białe chmury przypływały cicho niebem, a im się zdawało, że to płyną ich kobiece, tkliwe, pragnienia. Potem wróciły do domu.

Po dniu nastąpiła noc — jak zawsze. Sad kwitł zadyszany i gorący. Kwitł właśnie nocą. Noc dotykała rzeki biegnącej meandrem czystym i bardzo srebrnym.

W łące nocował krzyż...

— Jestem silna — myślała Marta.

Anna śpiewała w podwórzu półgłosem i rzewnie. Mgły podchodziły pod przyzbę. Chłodne, bliziutkie, śmiałe... Z godziny na godzinę topił się wiosenny księżyc. Topił się również śpiew.

— Silna jestem — myślała Marta.

I już tylko zupełnie niechcąco dotknęła policzków ręką.

Były mokre...

KONIEC.

Kalendarzyk

Poniedziałek, 17 marca 1947 r.
Katolicki: Gertrudy.
Słowiański: Zbigniewa.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska 2 (Pod Arkadami tel. 24-29)

✱ (a) Do wczorajszego numeru naszego pisma zakradł się błąd drukarski, na skutek czego podziękowanie Dyrekcji Muzeum Miejskiego, złożone ofiarodawcom cennych eksponatów zatytułowano „Posążek z grzybów egipskich", a nie jak być powinno „Posążek z grobów egipskich".

Laureatka Irena Lewińska w Bydgoszczy

Laureatka Międzynar. Konkursu Muz. w Genewie (1 miejsce) Irena Lewińska, doskonała sopranistka śpiewa we czwartek, dnia 20. 3. br. o godz. 19.30 w Pomorskim Domu Sztuki. Program koncertu bardzo urozmaicony.

Bilety do nabycia od wtorku w kasie Domu Sztuki.

Wspaniały rozwój szkół zawodowych

w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (fe) W trosce o umożliwienie przejścia młodzieży pracującej zawodowo do szkolnictwa wyższego przekształcono publiczne szkoły dokształcające w zawodowe szkoły średnie. Jest to najlepszy dowód dbałości Rządu o szkolnictwo zawodowe, które zmierza do przekształcenia psychiki narodowej i wychowania człowieka uspołecznionego i przygotowanego do swego zawodu.

W tej chwili mamy w Bydgoszczy 12 szkół średnich zawodowych, podczas gdy przed wojną istniała tylko jedna szkoła dokształcająca. Sześć z wyżej wymienionych podlega Ministerstwu Oświaty, a pozostałe innym ministerstwom. Ogółem szkoły zawodowe w Bydgoszczy skupiają ponad 3 tys. młodzieży. Nie jest to jednak wszystka młodzież, która w myśl zarządzeń Min. Oświaty powinna uczęszczać do szkół tego typu; około 40% młodzieży nie może korzystać z dalszej nauki z powodu braku miejsca w szkołach i odpowiedniego aparatu organizacyjnego. Największy kłopot sprawia brak miejsca na urządzenie pracowni, które są w wielu dziedzinach niezbędnie potrzebne, szczególnie w grupie rzemiosł metalurgicznych. Szczupłe ubikacje szkolne nie pozwalają na należyte prowadzenie lekcji i wskutek tego przygotowanie fachowców jest niedostateczne. Tymczasem najlepszy i największy gmach szkolny w Bydgoszczy (dawn. gimn. niemieckie), dotychczas nie został przekazany szkolnictwu. Jest jednak nadzieja, że i ta sprawa zostanie w bież. roku pozytywnie załatwiona.

W myśl przepisów nauka w szkołach zawodowych powinna się odbywać w dzień, nie zaś wieczorami jak to się obecnie praktykuje. Trzeba przy tym dodać, że w szkołach odbywają się ponadto kursy czeladnicze, mistrzowskie oraz specjalne, organizowane przez Instytut Oświaty w Toruniu.

W gmachach przy ul. Jagiellońskiej 9 i Konarskiego 2 mieszczą się: szkoła nr 1 dla uczniów rzemieślniczych działów: skórzanego, włókienniczego, budowlanego, stolarskiego, fryzjerskiego i dentystycznego; szkoła nr 2 obejmuje dział modniarstwa i krawiectwa, Szkołę Administracyjno-Handlowo-Spółdzielczą i Szkołę Metalurgiczną z wydziałami: ślusarskim, samochodowym i elektrotechnicznym. Poza tym istnieją na terenie Bydgoszczy: Szkoła Gospodarstwa Rodzimego, Szkoła Grupy Rzemiosła Spoż., do której uczęszczają uczniowie piekarscy, cukierniczy, rzeźniccy i ogrodniczy, Szkoła Zjedn. Przem. Motoryzacyjnego, Szkoła Kolejowa, Szkoła Zjednoczenia Przem. Metalurgicznego, Szkoła Zjednocz. Przem. Konfekcyjnego, Szkoła Cukierniczo-piekarska „Społem", Szkoła Przemysłowa, Szkoły: Zjedn. Przem. Energetycznego, Liceum Przemysłowe i Państw. Szkoły Techniczne. Oprócz tego prowadzi się nadal kursy drogeryjne.

Uchwalona niedawno przez MRN Danina Szkolna przyczyni się niewątpliwie do odbudowy i dalszego rozwoju szkolnictwa w Bydgoszczy.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja) **Poniedziałek:** g. 19.30 „Uczeń diabła" (dla Zw. Zaw.), **Wtorek** g. 15 „Uczeń diabła" (dla młodzieży szkolnej), g. 19.30 „Uczeń diabła" (po cenach zniżonych), **Środa** g. 19.30: „Uczeń diabła (po cenach zniżonych)

TEATR POLSKI (ul. Grodzka) **Poniedziałek i wtorek:** nieczynny.

POMORSKI DOM SZTUKI: Wtorek godz. 18.30: W rocznicę zrywu ludu paryskiego w r. 1871, tzw. „komuny paryskiej".

TEATRY ŚWIETLNE: **Pomorzanin:** Kobieta sama, **Polonia:** Robert i Bertrand, **Orzeł:** San Demetrio, **Gryf:** Dawno niewidziana, **Wolność:** Szary Lord, **Bałtyk:** Maskarada.

BIBLIOTEKI: Miejska: wypożyczalnia pism otwarta codz. od godz. 10—12.45 i od 15—17.45 (z wyj. środy i soboty po poł.), pracownia naukowa: od godz. 9.00—12.45 i od 15—17.45 (z wyj. soboty po poł.). **Ludowa:** otw. codz. od godz. 11—12.45 i od 15—17.45 (z wyj. środy i soboty po poł.). **Zarz. Wojew. TUR** (Al. 1 Maja 14) otwarta codz. z wyj. niedzieli i świąt od godz. 16—19.

DYŻUR APTEK: Pod Łabędziem, Al. 1 Maja 5, tel. 23-46, Pod Lwem Grunwaldzka 37, tel. 34-31.

TELEFONY: Komenda miasta MO 23—47 Pogotowie Ratunkowe 10-00. Straż Pożarna 11-11. Międzymiastowa 00.

POLSKIE RADIO

ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

Wtorek, 18 marca

6.00 Progr. og.-polski. 9.35 Wiad. miejsc. i ogłoszenia. 9.45 Progr. dla radiowęzłów. 11.57 Progr. og.-polski. 13.05 Muz. obiad. w wyk. orkiestry PR pod dyr. A. Rezlera z udz. Z. Czarkowskiej — śpiew i Wł. Kunz — skrzypce. 14.00 Inf. miejsc. 14.10 Muz. oper. z płyt. 15.00 Progr. og.polski. 23.30 Koncert życzeń. 23.55 Zak. aud.

91-letnia staruszka

poderżnęła sobie nożem gardło

BYDGOSZCZ (lit). W godzinach popołudniowych dnia wczorajszego Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało na ul. Nakielską, gdzie pod numerem 79, dziewięćdziesięcio jeden letnia staruszka popełniła samobójstwo przez poderznięcie sobie nożem kuchennym gardła.

Na miejscu strasznego czynu zastano już tylko trupa.

Jak wynika z oświadczeń jej męża, cierpiała ona już od dłuższego czasu na silny rozstrój nerwowy, a nawet zdradzała oznaki choroby umysłowej. Nie zdradzała się jednak nigdy z tym, aby zamierzała sobie odebrać życie. W dniu wczorajszym pozostała dłużej niż zwykle w łóżku, a kiedy mąż jej zajęty był przyrządzaniem posiłku w kuchni, wykorzystała chwilę, w której nie zwracał na nią uwagi, opuściła łóżko, wzięła do ręki nóż kuchenny i przecięła sobie gardło. Łoskot padającego ciała zorientował dopiero jej męża w sytuacji. Jaka była bezpośrednia przyczyna samobójstwa, wyświetlą niewątpliwie dochodzenia władz.

(pik). **Kradzież w fabryce mebli.** W fabryce mebli przy ul. Pestalozziego 4 nieznani złodzieje dokonali kradzieży 4 nocnych stolików.

(pik). **Amator futra.** Podczas nieobecności Bronisławy Uciechanowskiej zam. przy ul. Lipowej skradzione zostały z mieszkania jej futro męskie i kołnierz karakułowy.

Postulaty ogrodnictwa bydgoskiego

Walne zebranie Pow. Spółdzielni Ogrodniczej

BYDGOSZCZ (wj). Powiatowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Bydgoszczy obchodzić będzie wkrótce dwuletnią rocznicę swego istnienia. Założona w 1945 r., w niedługim czasie po wyzwoleniu miasta, przez p. Kalkę zdołała w krótkim okresie swej dotychczasowej działalności doprowadzić do bardzo poważnych osiągnięć. Walne zebranie członków spółdzielni, jakie odbyło się w ub. sobotę, dało okazję do podsumowania uzyskanych wyników pracy. Obroty spółdzielni wyniosły ponad 3 miliony, a osiągnięty w ub. roku zysk wyniósł 219 tys. zł. W porównaniu do r. 1945 stanowi to wzrost obrotów i zysku blisko 8-krotnie. Na uwagę zasługuje fakt, że zysk osiągnięty został przy bardzo niskim kalkulowaniu cen sprzedawanych produktów. Równocześnie koszta handlowe były również bardzo umiarkowane i nie przekroczyły 28%. Na szczegół ten zwrócił z uznaniem uwagę rewident Zw. Rew. Spółdz. R. P.

Bilans spółdzielni wykazuje jednak, że obroty z członkami stanowią mały procent ogólnych dochodów, bo przekroczyły nieco 500 tys. zł. Znaczy to, że członkowie spółdzielni nie utrzymują z nią należytego kontaktu handlowego. Należy spodziewać się, że w tym roku sprawa ta będzie przedstawiała się korzystniej, gdyż jedynie w ten sposób spółdzielnia może spełnić w 100 proc. swe zadanie.

Spółdz. Ogrodnicza ograniczała swą działalność zasadniczo tylko do jednego odcinka, tj. do nasiennictwa. Na rok bieżący zaplanowano objęcie zasięgiem działalności spółdzielni również i handel warzywami i owocami. Aby jednak plan ten został wykonany, trzeba pokonać zasadniczą przeszkodę, jaką stanowi brak odpowiednich pomieszczeń dla magazynowania warzyw i owoców. Równocześnie spółdzielnia postanowiła zająć się intensywnie przetwórstwem, które dotychczas również leżało odłogiem.

Walne zebranie członków spółdzielni pod przewodnictwem p. Prochalskiego, udzieliło zarządowi i Radzie Nadzorczej absolutorium, oraz zatwierdziło przedstawiony bilans za rok 1946. W miejsce ustępujących trzech członków Rady Nadzorczej wybrano trzech nowych pp.: Wegferta, Wodę i Rzyszko. Uchwalony projekt budżetu na r. 1947 przewiduje obroty w wysokości 6 mil. zł. Walne zebranie postanowiło wydać p. Kalce, organizatorowi spółdzielni, dyplom uznania za dotychczasową pracę dla dobra spółdzielni.

W wolnych głosach podniesiono sprawę obciążenia podatkowego, które zdaniem ogrodników jest zbyt wysokie w porównaniu do obciążenia podatkowego rolników. Rentowność ogrodnictwa — twierdzą oni — nie jest tak wysoka, jak to się niektórym wydaje. Ważnym problemem dla przyszłości spółdzielni, jak i ogrodnictwa w ogóle jest otoczenie należytą opieką hodowli nasion i szkółek drzew owocowych, gdyż obecną sytuację na tym odcinku określono jako niepokojącą.

Doświadczenia ubiegłoroczne wskazały na to, że produkcja ogrodnicza była większa, aniżeli możliwość konsumpcyjna. Doprowadziło to nawet do zniżki cen poniżej opłacalności. W związku z tym ogrodnicy domagają się szybszego rozwoju przemysłu przetwórczego, który zdolny byłby pochłonąć nadmiar produkcji ogrodniczej.

Nasze panie zainteresuje wiadomość, że wskutek długotrwałych mrozów nowalijki pokażą się na rynku dopiero za około 6 tygodni.

PCK szkoli przodowników zdrowia

BYDGOSZCZ (fe). W lokalu PCK przy ul. 3 Maja odbyło się zamknięcie kursów PCK dla tzw przodowników zdrowia. Po przemówieniu pełnomocnika bydg. oddz. PCK p. Mocha, który podkreślił ofiarność pracy wykładających i pilność kursistów śpieszących na wykłady po godzinach służbowych, nastąpiło rozdanie świadectw przez p. Wolnikowską, przedstawicielkę Woj. Wydz. Zdrowia.

W przeszkoleniu PCK zorganizowanym na zlecenie Woj. Pom. Wydz. Zdrowia wzięło udział 21 uczestników — przedstawicieli różnych zawodów. Najliczniej reprezentowana była wieś (Wudzyń, Nowawieś Wielka, Ślesin, Brdyujście, Buszkowo i Zimne Wody), dalej drogomistrze, kierowcy samochodów, pracownicy społeczni itp. Organizacja kursu spoczywała w rękach p. dr Jodko-Kozłowskiej, wykładowcami byli pp.: dr Majchrzak dr Kucewicz, dr Obuchowicz, J. Wolnikowska, Moch i Danielski.

Do obowiązku przodowników zdrowia należy niesienie pierwszej pomocy ofiarom ewent. nieszczęśliwego wypadku i powiadomienie o tym najbliższego lekarza oraz zwalczanie alkoholizmu i chorób zakaźnych, jako klęsk społecznych przez uświadamianie społeczeństwa. Dla usprawnienia pracy organizuje się dla drogomistrzów specjalne punkty sanitarne, a kierowcy samochodów wyposażą swe wozy w podręczne apteczki. W najbliższym czasie projektuje się kursy dla młodzieży czerwonokrzyskiej, szkół powszechnych, średnich i zawodowych oraz dla opiekunów kół szkolnych PCK.

Z APROWIZACJI

Ref. Apr. i Handlu przy Starostwie Powiatowym w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że od 15 do 20 bm. w punktach rozdzielczych otrzymać można następujące artykuły żywnościowe na karty z mies. lutego: kat. I kup. nr 28 po 1 kg konserw rybnych wzamian za śledzie w cenie 30 zł za 1 kg, kup. nr 11 po 0,5 kg cukru w cenie 17 zł za 1 kg; dod. „C" kup nr 11 po 0,250 kg konserw rybnych; kat. II kup. nr 11 po 0,4 kg cukru; kat. I R kup. nr 11 po 0,25 kg cukru; dod. „M" kup nr 16 po 0,25 kg cukru; dod. „D" kup. nr 31 po 0,25 kg cukru.

Punkty rozdzielcze rozliczą się z zarządami gminnymi — miejskimi z rozprowadzonych artykułów do dnia 22 bm., które z kolei rozliczą się do dnia 25 bm. Kto z konsumentów towaru w wyżej wymienionym terminie nie pobierze, traci prawo do przydziału.

Z życia Stronnictwa Pracy

Walne zebranie Stronnictwa Pracy — Koło Bielawki w Bydgoszczy odbędzie się w dniu 17 bm o g. 18 w świetlicy SP przy ul. Jagiellońskiej 2 II ptr.

Stawienie się na zebranie wszystkich członków Koła jest konieczne.

Zarząd Grodzki i Powiatowy SP

Kto hamuje rozwój przemysłu

w Bydgoszczy

Bydgoszcz, w marcu

W tych dniach otrzymaliśmy pismo, traktujące o trudnościach Państw. Zakł. Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, polegających na przeszkodach stawianych zakładom w zamierzonej rozbudowie.

Wspomniane zakłady graficzne zatrudniające dziś z górą 600 pracowników, nie mogą podołać robotom drukarskim, polegającym w wielkiej części na druku podręczników szkolnych, dostosowanych do nowych programów. Pracownicy zakładów pracują na trzy zmiany, ale i to nie rozwiązuje kwestii, bowiem zamówień napływa coraz więcej.

Poczyniono więc odpowiednie starania o zakup nowych maszyn drukarskich. Ostatecznie uzyskano je w Anglii i Ameryce. Nowe maszyny muszą być zmontowane w zakładach, których lokale są jednak zbyt szczupłe. W związku z tym opracowano projekt rozbudowy gmachu drukarni i projekt ten uzgodniono z Oddziałem Rozbudowy i Urbanistyki oraz z Regionalną Dyrekcją Planowania Przestrzennego. Obie te instytucje okazały więc pełne zrozumienie nie tylko dla sprawy rozbudowy przemysłu bydgoskiego, ale i dla potrzeb kultury, zaspakajanych pośrednio przez zakłady graficzne. Planom tym nie sprzeciwiła się również Centrala RDPT w Warszawie.

Innego zdania był naczelnik Wydziału Odbudowy, uzasadniając sprzeciw rozbudową gmachu Województwa, a później, gdy projekt ten został zaniechany — tym, że zakład przemysłowy nie może znajdować się w sąsiedztwie zabytku, jakim jest kościół Klarysek.

Praktyki te, stosowane przez pewne niechętne rozwojowi miasta czynniki wydają się co najmniej dziwne. Zakład przemysłowy „nie może" znajdować się w pobliżu zabytku historycznego, ale... znajduje się tam od dziesiątek lat.

Uzasadnienie odmowy, które — zależnie od potrzeby — jest różne, zdaje się wskazywać na inne intencje. Czy nie jest nią chęć pozbawienia Bydgoszczy jednego z jej największych zakładów przemysłowych? A z drugiej strony, czy ewentualny zamiar przeniesienia zakładów w inne miejsce lub może nawet do innego miasta, nie wskazuje na brak poczucia rzeczywistości? Wydaje się nam, że nawet za lat 50, gdy wszystko w Polsce stanie na poziomie, jakiego życzy sobie naród — nie stać nas będzie na rozrzutność. A tym — nie czym innym byłoby przenoszenie zakładu tego rodzaju według zasad „widzimi się".

„Brda" (Bydg.) - „Orzeł" (Włocław.) 10:6

BYDGOSZCZ (lit). W meczu pięściarskim o mistrzostwo pomorskiej klasy B w boksie pomiędzy „Brdą" (Bydg.) a „Orłem" z Włocławka zwycięstwo odnieśli gospodarze w stosunku 10:6.

Poszczególne wyniki walk (od wagi muszej do ciężkiej) są następujące: Krajewski (O) wygrał na punkty z Szymańskim (B), Witczak (O) uległ na punkty Ciesielskiemu (B), Ziółkowski (O) przegrał w drugiej rundzie przez k. o. z Hofmannem (B), Krysiak (O) uzyskał dwa punkty w. o. z powodu nadwagi Klimka (B. W walce towarzyskiej zwyciężył na punkty Krysiak. Bretec (O) uległ na punkty Ziętkowi (B), Piechocki (O) przegrał przez k. o. w pierwszym starciu z Radtkiem (B) Romantowski (O) znokautował w pierwszym starciu Zarembę (B).

Poszczególne walki stały na niskim poziomie. Najlepiej zaprezentował się Krysiak. Sędzia ringowy p. Kujaczyński niesłusznie przerwał walkę w wadze półciężkiej, gdyż mógł tak samo przyznać zwycięstwo przez techniczne k. o. Lewandowskiemu, który swego przeciwnika w pierwszej rundzie zupełnie oszołomił i posłał trzy razy na deski.

Uprzątnąć podwórza

(b) Wydział Zdrowia Publ. Zarządu Miejskiego w Bydgoszczy zarządził w związku ze zbliżającym się okresem wiosennym i roztopami, by właściciele i administratorzy nieruchomości przystąpili niezwłocznie do uprzątnięcia podwórek ze śmieci.

Niestosujący się do rozporządzenia pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.

Kto otrzyma w 1947 roku pokojową nagrodę Nobla

SZTOKHOLM (PAP). Jak komunikuje instytut im. Nobla, wśród kandydatów do nagrody pokojowej Nobla na rok 1947 figurują Papież Pius XII, prezydent Czechosłowacji Edward Benesz i b. gubernator generalny UNRRA Herbert Lehmann. Poza tym wymienione są następujące nazwiska: sir John Boyd Orr, przewodniczący do spraw rolnictwa i wyżywienia ONZ, b. przewodniczący parlamentu norweskiego Karol Hambro, mahatma Gandhi, teolog szwedzki Natanal Besjów profesor Georges Eoelle z uniwersytetu w Paryżu, generał Freiherr Paul von Schonaich przywódca niemieckiego ruchu pacyfistycznego, zakazanego podczas rządów Hitlera, ale obecnie znów czynnego, Johann Zimmern. Wpłynęła także propozycja podzielenia nagrody pomiędzy wdową po prezydencie Roosevelcie a panią Kołłontaj. Inny wniosek proponuje udzielenie nagrody różnym instytucjom międzynarodowym.

Niemcy w kilku wierszach

Obrót towarowy przez port w Bremie wyniósł w lutym br. 300.700 ton. Większość towarów przeładowano dla strefy amerykańskiej.

W piątkowym posiedzeniu ogólnoniemieckiego kongresu chrześcijańskich demokratów (CDU) i chrześcijańsko-społecznych (CSU) wzięły udział władze okupacyjne, magistrat, dziennikarze zagraniczni i krajowi oraz przedstawiciele różnych partii faszystowskich. Przywódca CDU — Jakub Kaiser w wygłoszonym przemówieniu wezwał wszystkie partie polityczne do solidarnej współpracy oraz wyjaśnienia i zlikwidowania wzajemnych kolizji. Tylko porozumienie i współpraca mogą dać rezultaty pozytywne i przyśpieszyć prace konferencji moskiewskiej.

KUPNO

Foto-Labor, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 22 kupuje aparaty fotograficzne, Contaxy, Leica, Retyny oraz sprzęt i materiał fotograficzny. Dobrze płaci. (0320

Każdą ilość skór lisów surowych kupuję. Wrzeszcz, Uphagena 12. (9136

WOSKÓWKI, FARBY do powielaczy, **KALKI** maszynowe, **TAŚMY, MASZYNY** do pisania, liczenia, powielania kupuje Wacław Rohowski i Ska. Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. (0251r

Pianino, używane stan obojętny kupię. Wiadomość Bydgoszcz, Garbary 20, parter. (9170

Kupimy trak, lokomobilę lub maszynę parową, 150—200 HP, dynamomaszynę, piłę wahadłową, piły tarczowe, kolejkę wąsko-torową i wózki. Wiadomość: Firma Arka, Gdynia, Rybacka 7 — Port Rybacki. (0420r

SPRZEDAŻ

Bieliznę damską w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz. Łódź Nowomiejska 4. (2600r

Krokodylową skórę, piękny okaz 180×80 sprzedam. Oferty IKP, Toruń pod „Skóra". (0380

Lokal wraz z urządzeniem do lodów na sprzedaż. Wiadomość Bydgoszcz, Świętojańska 9/4. (9155

UWAGA — tylko hurtowo skórgumy 3 mm, 4 mm i 5 mm, kauczuk do korków i skór. glazurę bezbarwną, proszki atramentowe i kleje do dętek kupisz najtaniej L. Rożniecki Łódź, Piotrkowska 31, w podwórzu tel 216-57. (0177

Brukiew żółtą i pastewną sprzeda większą ilość Tylman, Sumin, poczta Starogard. (0319

Książki naukowe — chemiczne i browarowe sprzedam. Bydgoszcz Chołoniewskiego 14/2. (9181

Samochód osobowy BMW, limuzyna tanio sprzedam. Wiadomość: Żurek, Świecie n/W., Chmielniki 31, telefon 58. (0419r

Szczotki stalowe do parkietów, kloców rzeźniczych i inne nadeszły. Gdynia, Jan Sychowski, Abrahama 71, tel. 266-14. (0421r

Saxofon „Gohn Es alt" w bardzo dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia do IKP, Grudziądz pod „55". (0422r

RÓŻNE

Najsłynniejszy psychografolog darem jasnowidzenia, nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem. „Martyni", Kraków, skrytka pocztowa 475. (0349

Udziałowców, wspólników poszukuje restauracja czynna miejscowość kuracyjna, 2 sklepy, sale bilardowe, dancingowe, mieszkania na miejscu, wpłaty po 25.000 złotych, tylko uczciwych pracowitych. Połczyn Zdrój, Grunwaldzka 18, A. Żak listy polecone.. (0436r

Wspólniczka, jako kierowniczka potrzebna do prowadzenia sklepu galanterii. Powmiasto Wybrzeża. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „300.000" (0434r

PRACA

Izba Skarbowa w Bydgoszczy poszukuje na dobrych warunkach rutynowanych księgowych-rewidentów. Reflektanci proszeni są do zgłoszenia się osobiście w Izbie Skarbowej (ul. Krasińskiego 10, pokój 36) celem omówienia warunków. Miejsce zamieszkania może być siedzibą pracy". (0361

Przyjmę zaraz zdrową, pracowitą panienkę do kawiarni. Oferty IKP, Gdynia pod „Kawiarnia". (0366

Technika dentystycznego z dobrym wynagrodzeniem poszukuję. Bydgoszcz, Św. Floriana 9/1. (9164

Potrzebny od zaraz 1 elektromonter samochodowy i jeden monter, specjalista na silniki samochodowe. Zgłoszenia kierować do P. P. T. i M. R. Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 60, warsztaty nr 1. (0360

Zakłady Przemysłu Tekturowego Fabryka w Fordonie poszukują referenta działu statystycznego, najchętniej z wykształceniem handlowym. Piśmienne oferty kierować do Fabryki, Fordon, Bydgoska 36. (9187

Zakłady Przemysłu Tekturowego w Fordonie poszukują księgowego, również pomocników księgowego. Piśmienne zgłoszenia kierować pod powyższy adres. (9186

Pomocnik ogrodniczy, 3-letnią praktyką obeznany szkółkarstwie, warzywnictwie, kwiaciarstwie i szczepieniu róż poszukuje pracy. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „9195". (9195

Ogrodnik, specjalności: szkółki, warzywo, sadownictwo, 11 lat praktyki poszukuje posady jako samodzielny. Zgłoszenia IKP, Inowrocław pod „Ogrodnik". (0398

Modystkę wykwalifikowaną, na kierowniczkę poszukuję. Gdynia, I. Armii 24a, IV. ptr. (0399

Ogrodnik żonaty poszukuje posady, 30 lat praktyki. Józef Zawadzki, Kokoszki, poczta Tiroga, pow. Kartuzy. (0417r

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zagubione dokumenty wraz z kartą RKU, wydaną Szczecinek, legitymację MO, pozwolenie na broń, świadectwo II kursu Przeszkolenia w Koszalinie — na nazwisko Renczelewski Kazimierz, Szwecja, pow. Wałcz. (0413r

Unieważniam dowód osobisty, kartę rowerową nr 197724 na nazwisko Wolska Helena, Chełmno. (0414r

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU, wydaną Gdańsk, Romanowski Edmund. (9172

Bednarski Stanisław, zamieszkały wieś Magam, gm. Ruda Kościelna unieważnia kartę rej. RKU Ostrowiec. (0393

Kogut Józef, zamieszkały w Ostrowcu, Focha 24 unieważnia kartę rej. RKU Ostrowiec. (0395

Unieważniam zagubioną kartę ewakuacyjną, wydaną w Krzemieńcu na nazwisko Listowska Adela, Żagań. (0435r

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Zegarski Ignacy, wydaną przez RKU Włocławek. (0415r

Unieważniam zagubioną kartę RKU na nazwisko Szafrański Feliks, Policko, pow. Konin. (0428r

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną, wojskową, na nazwisko: Gorczyński Kazimierz, Szczecin, Polonii Zagranicznej 18/5. (0430r

Unieważniam zagubiony dowód osobisty z fotografią, opinię Milicji Obywatelskiej, świadectwo moralności, kartki żywnościowe, odcinek zameldowania na nazwisko Anna Kowalska, Żagań. (0435r

Unieważniam zagubioną kartę RKU, kartę repatriacyjną, zaświadczenie pracy, kartę rowerową na nazwisko Michulec Wojciech, Żagań. (0435r

Unieważniam skradzioną legitymację służbową z fotografią, wydaną — Państwowa Fabryka Sukna w Żaganiu. Delegatura z Ministerstwa Przemysłu Wełnianego w języku rosyjskim i polskim, legitymację technika-włókiennika, wydaną przez Ministerstwo Przemysłu Wełnianego w Łodzi, kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Żagań, kartę odzieżową, paszport niemiecki, rejestrowany przez MO w Białymstoku oraz inne dokumenty na nazwisko Ostaszewski Kazimierz. Żagań, Strzelecka 4. (435r

Unieważniam skradzioną legitymację PPR nr 772. Babral Waleria, Żagań. (0435r

Unieważniam kartę rejestracyjną RKU Bydgoszcz. Strzyż Czesław, Obielewo. (9184

Unieważniam skradzione dokumenty wojskowe, oraz dokument na gospodarkę, wydane w Żaganiu na nazwisko Władysław Cejko. (0435r

Unieważniam skradzioną legitymację PPR nr 797. Rembisz Eugenia, Żagań. (0435r

POSZUKIWANIA

Zofii Zielińskiej ze Stydynia, pow. Kostopol, ostatnio przebywała Karlsruhe, poszukuje brat Władysław Zieliński, Lipnica, pow. Chojnice. (0431r

ZGUBY

Zagubiono portfel wraz z dokumentami, książeczkę wojskową. Znalazcę prosi o zwrot: Kubiak Feliks, Szczecin, III Oddział WOP. (0429r

Uciekła z podwórza klacz kara, lat 6, prawe przednie kopyto nr 689, na lewym udzie wypalone D. Za odszukanie nagroda. Gapa Wojciech, Czarny-Las, pow. Starogard. (0412r

MATRYMONIALNE

Wdowa, z dobrej rodziny, przystojna, lat 37, jedno dziecko, z braku znajomości pragnie poznać inteligentnego pana o dobrym i szlachetnym sercu do lat 50. Cel matrymonialny. Sprawę traktuję poważnie. Oferty z fotografią (zwrot zapewniony) IKP, Bydgoszcz „410". (0410r

Szatynki 19, 21, wesołe, inteligentne, poślubią panów podobnych walorów — wykształconych. Gniezno, Poste-restante 87 „Młodość" (9196

Który samotny, niezależny kupiec — kulturalny, elegancki do pięćdziesiątki, szuka pracowitej żony — przyjaciółki. Olsztyn, Skr. pocztowa 21. (0411r

Kawaler, lat 32 ciemno-blond, wysoki fachowiec z branży rzeźnickiej, biedny, z braku znajomości poślubi pannę lub wdowę z tej samej branży. Oferty z fotografią do IKP, Gdynia pod „200". (0400

Wdowa, lat 39 przystojna, samodzielna, z własnym mieszkaniem, nawiąże korespondencję z kulturalnym, szlachetnym panem. Cel matrymonialny. Oferty IKP, Bydgoszcz pod nr „9197". (9197

PAM dysponuje olbrzymim wyborem najprzeróżniejszych partii. Nowoczesne kojarzenie małżeństw. Załączyć 2 znaczki Poznańska Agencja Matrymonialna, Poznań 1, skrytka 226 (0381

Dla przystojnej znajomej szukam męża w wieku średnim. Posiada przedwojenną maturę gimn., posadę państw., własny dom ogrodem. Zgłoszenia pod: Tczew, Poste-restante nr 16. (0418r

Kawaler, przystojny na stanowisku kierowniczym, mistrz stolarski, lat 41, bez nałogów, pozna pannę lub wdówkę do lat 40 lecz zamożną, posiadającą nieruchomość lub przedsiębiorstwo stolarskie albo handlowe, dla wspólnego dobra. Cel matrymonialny. Poważne oferty: Sopot, Poste-restante nr 65. (0423r

Kojarzymy małżeństwa szybko, dyskretnie, moc bogatych partii, liczne podziękowania Łódź 1 skr 163. (0087

Lekarza, inżyniera przemysłowca, człowieka bardzo solidnego pozna w celu matrymonialnym przystojna, zamożna warszawianka, chętnie wyjazd. Oferty tylko poważne Nr „819" Warszawa 1. Poste-restante. (9097

Która panna lub wdówka, zamożna, niezależna poślubi w celu matrymonialnym zdrowego, uczciwego i solidnego kawalera, lat 32, średniego wzrostu, bez nałogów i dopomoże do założenia własnej egzystencji, znajdzie oddanego towarzysza życia. Tylko poważne oferty. Sopot, skrz. pocztowa 4 „Szczery przyjaciel". (0403r

Miła szatynka, dobrego charakteru, mistrzyni, własny warsztat, pozna inteligentnego pana charakterem, na stanowisku do 45. Cel matrymonialny. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „Samodzielna 37". (0424r

Kawaler, lat 39, inżynier, na stanowisku poślubi gospodarną inteligentną, ładną. Oferty fotografią (zwrot gwarantowany). IKP, Bydgoszcz pod „Orion" (0425

Akuszerka pozna starszego pana. Oferty IKP, Bydgoszcz „Cel matrymonialny" (437r

Młoda, niebrzydka, kulturalna, żydowskiego pochodzenia, studentka Akad. Handl. pozna celu matrym. kulturalnego, przystojnego do lat 40. Oferty pod „Amcho", IKP, Szczecin, Zygmunta Felczaka 16. (0427r

3 rzemieślników poślubi odpowiednie damy IKP, Bydgoszcz „Własne warsztaty". (437r

Humor zagraniczny.



I wtedy rozzłościł się...

— Czy pani naprawdę tak bardzo zależy na materiale w czerwoną krateczkę?

— Bynajmniej. Weszłam tylko do sklepu, aby przeczekać deszcz. Niech pan spojrzy w okno jaka ulewa...

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) - Telefon 2429
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca
Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, BIURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ... WYDANIA „IKP"
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18 TELEFON 18-99

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie rodziny, pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 40 zł. Za tekstem 16 zł. Urzędowe, przetargi 14 zł. Nekrologi 12 zł. Tabelaryczne i bilanse 20 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. „ZRYW". — Drukiem Zakładów Graficznych Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy ul. Jagiellońska 1. E-35029